

„BYŁE DO DZWONKA



#moja
NIEPODLEGŁA.

Inspiruje nas wolność

Wolność

Krzysztof Kamil Baczyński

Przebudź się - jesteś wolny,
choćbyś jak w ziemi duch
szedł dołem dookolny,
przebudź się, jesteś wolny,
zbudź tylko słuch.

Otworzysz bramy gwarne
i łuki triumfalne
muzyki, która w chmury
trwa dymami pożarów
z dołu do góry.

Otwórz oczy, to jesteś
tryskającym powietrzem
zdrój żywy.

Żeś przez ciało przykuty
i żeś ciała upływem,
żyj w wietrze.

Albo cheruba nazwij
i uczyn mocom nazwy,
i uczyn z niedojrzanych
wrzące sokiem obrazy,
i rzeknij "niech się stanę
w nich" albo: "niech się staną".

Wtedyś lękom wygnany,
burzom cichym przyjaciół

w snów srebrnym majestacie.
A jeśli nie uwierzysz,
żeś wolny, bo cię skuto,
będziesz się krokiem mierzył
i będziesz ludzkie dłuto,
i będziesz w dłoń ujęty
przez czas, przez - czas przeklęty.
Bo tym, co w nim przystają,
otworzy chwilę, zgasi
i nim sen rozpoznają,
i nim opłaczają ciało,
przykuci martwą chwałą,

miną: zostanie wolny,
tworzeniem dookolny.

marzec 1942 r.

1918-2018
Niepodległa

HISTORIA NIEZNANA... MAZURKA DĄBROWSKIEGO

**Od Pomorza po Reggio Emilia, od
bałtyckiej wyspy Als po Wielkopolskę
– podróż śladami polskiego hymnu
może przerodzić się w ekscytującą
przygodę. W dodatku przygodę z
ekscytującą zagadką w tle.**

Ta historia mogła się rozpocząć
pewnego lipcowego wieczoru 1797
roku. Upał, który za dnia otulał
miasteczko szczelnym całunem,
wyraźnie zelżał, gwar ucichł, ludzie na
kilka godzin mogli więc odetchnąć z
ulgą. W jednej z sal pałacu
biskupiego Józef Wybicki zasiadł nad
kartką papieru. W Reggio nell'Emilia
pojawił się kilka dni wcześniej.
Przyjechał na zaproszenie serdecznego
przyjaciela, generała Jana Henryka
Dąbrowskiego, któremu Napoleon
powierzył misję tworzenia polskich

legionów. I Dąbrowski tworzył, choć nie było to zadanie łatwe. Do oddziałów wstępowali emigranci, którzy opuścili domy po klęsce insurekcji kościuszkowskiej oraz dawni żołnierze, przymusowo wcieleni do armii austriackiej – zarówno dezterterzy, jak i jeńcy. Wśród kilku tysięcy Polaków nie brakowało tarć. Nie wszystkim podobał się sam Dąbrowski, Od czasu do czasu na biurku Napoleona lądowały wymierzone w niego donosy. Słowem: atmosfera była gorąca.

Dąbrowski postanowił wezwać na pomoc Wybickiego, który miał talent do gaszenia konfliktów i łączenia ludzi. Wielu legionistów pamiętało go choćby z insurekcji, cieszył się szacunkiem. Wybicki wiedział, że potrzebuje mocnego wejścia. Posunięcia, które pomoże wzmocnić morale, zażegnać spory, wlać w serca ludzi nadzieję. Szybko wymyślił, co to może być. W lipcowy wieczór pochylał się więc nad kartką, a na papier spływały kolejne słowa: „Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy/ Co nam obca moc wydarła, szablą odbijemy...”.

Wybicki stworzył pieśń na melodię mazura. Utwory tego gatunku były wówczas bardzo popularne, tańczyło się je na dworach zamieszkiwanych przez polską szlachtę. Nie wiadomo jednak, czy ten konkretny mazur był znany już wcześniej, czy też może został skomponowany dopiero do słów, które ułożył Wybicki. A jeśli tak, to przez kogo? – Być może był to sam Wybicki. Autorstwo melodii nadal jednak pozostaje zagadką

Sama pieśń odwoływała się do chwalebnej historii Polski, ale też była mocno osadzona we współczesności. Zostali w niej wymienieni zarówno Dąbrowski, jak i Napoleon. Dla legionistów stanowiła swego rodzaju polityczną wykładnię, a jednocześnie daleka była od taniej publicystyki. W połowie lipca 1797 roku została po raz pierwszy wykonana publicznie, najpewniej przez oddziały defilujące po Reggio nell’Emilia. A w kolejnych latach stała się prawdziwym hitem, i to nie tylko wśród Polaków.

Miasto, gdzie Wybicki napisał słowa, a może i melodię polskiego hymnu leży w północnej części Półwyspu Apenińskiego i jest stolicą prowincji Reggio Emilia. Liczy przeszło 170 tysięcy mieszkańców. O tym, że to właśnie tam narodził się „Mazurek Dąbrowskiego” przypomina pamiątkowa tablica, którą znajdziemy na Piazza Prampolini.

Zagadka rękopisu

Miejsz związanych z polskim hymnem i jego twórcą jest wiele. Tymczasem rękopis Wybickiego przepadł. Synowie Wybickiego zmarli jako młodzi ludzie. Jego spadkobierczynią została córka Teresa, potem jej syn i wnuk, który ożenił się z Niemką. Ich dzieci nie mówiły już po polsku. Nadal jednak miały świadomość, że są potomkami TEGO Wybickiego Ostatnim znanym właścicielem rękopisu „Mazurka” był Johann Rożnowski, który aż do początku lat 40. XX wieku mieszkał w Berlinie. Kiedy Hitler przejął władzę, Rożnowski doszedł do wniosku, że przechowywanie

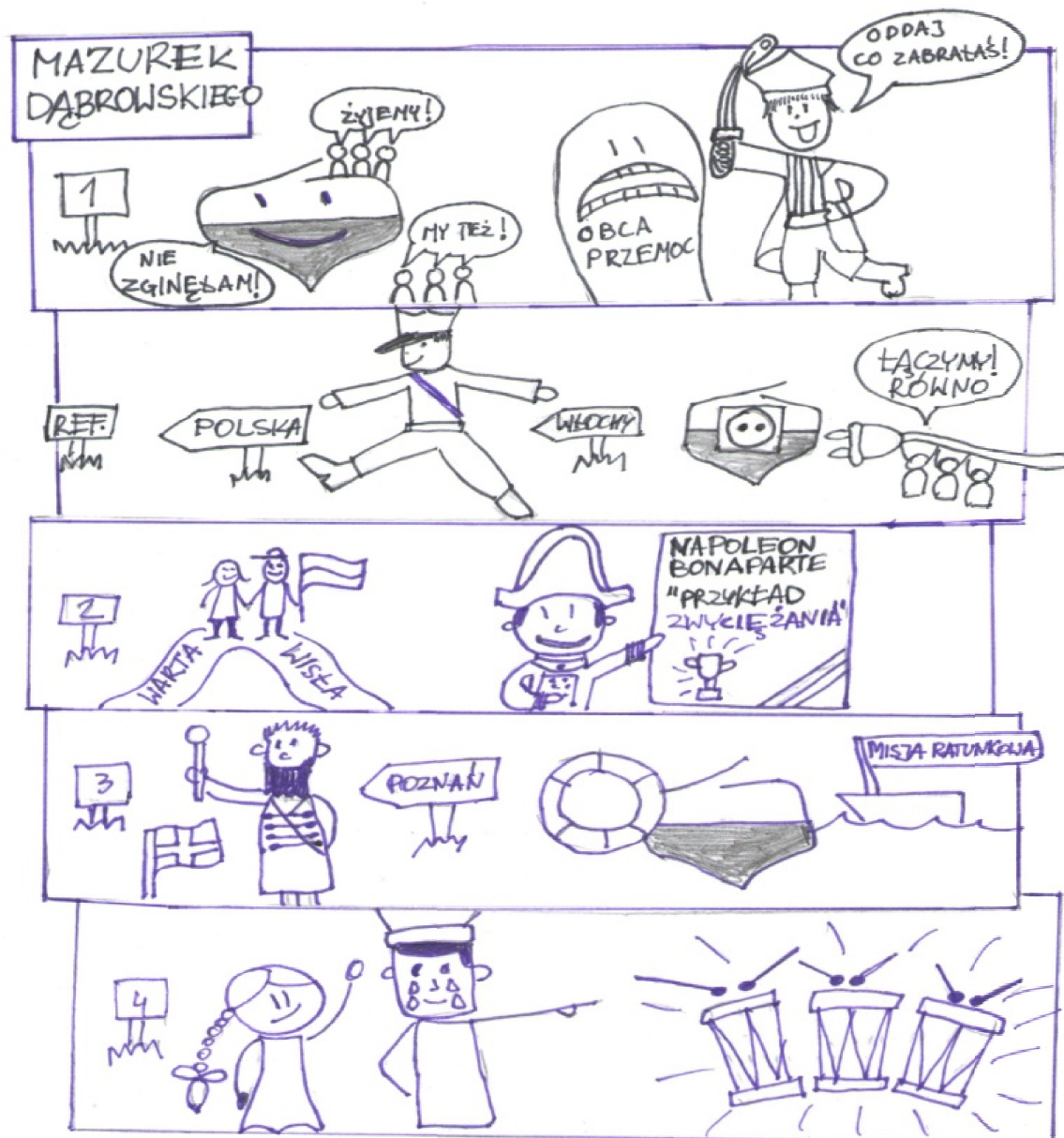
w domu rękopisu hymnu Polski nie jest zbyt bezpieczne. Oddał go więc w depozyt do Banku Rzeszy. Po wybuchu II wojny światowej potomek Wybickiego popełnił samobójstwo. Kilka lat później Bank Rzeszy został zbombardowany. Ale skarbiec przetrwał. Wiosną 1945 roku najpewniej weszły do niego specjalne oddziały Armii Czerwonej. Jakie były losy przechowywanych tam skarbów? Wszystko wskazuje na to, że zostały wywiezione w głąb ZSRR. Być może rękopis „Mazurka Dąbrowskiego” znajduje się tam do dziś. Własne śledztwo w tej sprawie prowadził Jan Nowak-Jeziorański. Z prośbą o wyjaśnienie sprawy zwracali się do Rosjan prezydenci Wałęsa i Kwaśniewski. Tajemnicy jak dotąd nie udało się jednak wyjaśnić.

Józef Wybicki

(ur. 29 września 1747 r., zm. 10 marca)



Rysunkowa wersja tekstu hymnu.



Nasza ankieta (pomysł, przeprowadzenie i analiza – Maria M. Pieczur kl. III b)

Zadaliśmy Wam kilka pytań:

1. Co jest oznaką patriotyzmu? (możesz wskazać dwie odpowiedzi)

- a. Walka o swój kraj.
- b. Nauka i praca dla dobra ojczyzny.
- c. Szacunek i miłość do swojego kraju.

2. Kim był Józef Piłsudski?

- a. Królem.
- b. Generałem.
- c. Marszałkiem.

3. Co oznaczają kolory flagi narodowej?

- a. biel – wolność, czerwień – walkę.
- b. biel – orzeł, czerwień – krew.
- c. biel – orzeł, duchowa czystość, czerwień – odwaga, sprawiedliwość.

4. W którym roku Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów?

- a. 1939 r.
- b. 1921 r.
- c. 1918 r.

Oto jak kształtowały się Wasze odpowiedzi:

31 osób (na 36 ankietowanych) w pytaniu 1. Zaznaczyło odpowiedź: b. Odpowiedź a. zaznaczyło 19 osób. Nauka i praca dla dobra ojczyzny jest ważna dla 11 osób.

Niestety, nie wszyscy wiedzą, kim był Józef Piłsudski. To smutne, że nie pamiętamy, iż nosił on tytuł marszałka.

Zapominamy też, jaką symbolikę mają barwy narodowe; Dla zapominalskich: poprawną odpowiedzią jest c.

Wnioskiem, który nasuwa się po analizie odpowiedzi do pytania 4. Jest uwaga: czytamy gazetki i materiały, które umieszczone są w szkole! Nie zdradzę, ile osób nie pamięta, w którym roku odzyskaliśmy niepodległość, bo się wstydzę...



NASZYM ZDANIEM

Drogi Augustynie!

Piszę do Ciebie, aby podzielić się z Tobą moimi przemyśleniami na temat patriotyzmu, ale na początku chciałabym przeprosić ciebie za to że tak długo się nie odzywałam. Spowodowane to było tym, że naturalnie nie miałam czasu. Bardzo trudno połączyć szkołę z pracą i treningami.

Wracając do tematu, ostatnio bardzo dużo myślę o tym, czy jestem patriotką. Właściwie łatwo powiedzieć, że się kocha ojczyznę, natomiast patriotyzm nie jest tylko miłością do narodu, lecz także umiejętnością poświęcenia życia w krytycznych sytuacjach, które są w dzisiejszych czasach bardzo rzadkie. W dzisiejszych czasach pojęcie patriotyzmu jest bardzo płytkie, ponieważ nie słyszymy o heroicznych czynach, dlatego że w Europie panuje pokój. Młodzież nie skupia uwagi na historii Polski, nie wzrusza się patriotycznymi wierszami, czy nawet hymnem Polski. Są to arcydzieła, które każdy zna, natomiast prawie nikt nie podchodzi do tego sentymentalnie. Od małego wpaja się młodzieży dumę z bycia Polakiem, ale chociaż Polska była postrzegana jako naród silny, walczący do ostatniej krwi i dumny, w XXI wieku wszystko zostało odwrócone młodzi nie widzą już tak swojego kraju .

W innych krajach krąży wiele stereotypów na temat naszych rodaków, nawet takich, że nosimy skarpetki do sandałów, czy jesteśmy większymi alkoholikami od Rosjan. Sama nie wiem, co jest tego przyczyną, mogę podejrzewać, że jest to spowodowane polityką naszych przedstawicieli w Unii Europejskiej. Dlatego mam konflikt wewnętrzny, na temat

tęgo, czy jestem patriotką, ponieważ z jednej strony kocham Polskę, a z drugiej nie jestem w stanie powiedzieć, jak bym się zachowała gdyby wróg naszej ojczyzny przyłożył mi lufę do skroni i kazał mi się wyrzec własnej narodowości.

Napisz, proszę, co o tym myślisz, ponieważ jestem naprawdę ciekawa, jakie jest Twoje zdanie na ten temat.

Kinga, III a

Niedawno musiałam pożegnać moją prababcię. Była cudowną kobietą. Świadomość, że nie mogę jej zobaczyć jest czymś strasznym. Po pogrzebie zabrałam się za sprzątanie jej pokoju i ku mojemu zdziwieniu znalazłam w nim coś, co szczególnie przykuło moją uwagę. Był to pamiętnik. Od zawsze rozmawiałam z prababcią o jej przeszłości, jednak nigdy mi nie wspominała, że pisała pamiętnik. Myślałam, że wiem już chyba wszystko o przeszłości mojej prababci jednak byłam w błędzie, ponieważ jej pamiętnik okazał się dla mnie kopalnią wiedzy...

8 listopada 1941

Martwię się o mojego tatę, w jego pracy znaleźli rzeczy, które mogły zaszkodzić III Rzeszy. Dlatego wszystkich pracowników zabrali na przesłuchania. Mama z tego powodu zasłabła dzisiaj, więc ja się zajmuję Frankiem, chcę ją odciążyć i tak ma wiele zmartwień. Franek pyta, gdzie tata, mówię mu, że pojechał odwiedzić babcię. Jednak widzę, że mi nie wierzy. Jak na razie kończę, bo idę na

spotkanie z Jankiem, ostatnio
dziwnie się zachowuje,
martwię się o niego.

~

5 grudnia 1943

Czemu ta wojna jest tak
okrutna!? Odebrała mi już
ojca, teraz musiała brata?
Janek działał w organizacji
podziemnej, walczył o naszą
wolność, o nasze dobro.
Podczas ostatniej akcji
został złapany przez szkopów.
Rozmawiałam z Rudą
powiedziała mi, że znajduje
się on na Pawiaku. Oni chcą
go zabić, oni chcą zabić
mojego brata! Matka strasznie
to przeżywa, Franek się
martwi. Mi też jest ciężko
ale ja muszę być dzielna,
muszę być dzielna dla Janka...

~

15 lipca 1944

Już dawno pogodziłam się ze
stratą Janka, jednak wiem, że
jego życie nie było oddane na
darmo. Postanowiłam złożyć
przysięgę organizacji
podziemnej i kontynuować to,
o co walczył Janek. Na
początku nie było mi łatwo,
jednak Ruda wprowadziła mnie
i teraz idzie mi chyba
dobrze. Nawet nie wiedziałam,
że mam w sobie tyle siły i
odwagi. Teraz obowiązki
opieki nad mamą przejął
Franek i chyba sobie radzi.

2 września 1945

WOLNA POLSKA! Niestety, wojna
odebrała mi tych najbliższych
sercu, zostałam sama z
Frankiem. Jednak czuję dumę,
że daliśmy radę. Na pewno tam
na górze Janek z rodzicami
cieszą się razem z nami...
Teraz będzie tylko lepiej!

Tak, to moja prababcia. Prababcia, którą
kocham i kochałam. Walczyła o moją, o
naszą przyszłość. Jestem dumna, że mam
takie korzenie. Jestem dumna, że jestem z
Polski!

Ola N. III a

JA

I PATRIOTYZM

Zuzia J. III a

Patriotyzm – to szacunek i
umiłowanie ojczyzny,
gotowość poświęcenia się
dla niej i narodu; stawianie
dobra własnego kraju ponad
interesy osobiste.

Patriotyzm to również
umiłowanie i pielęgnowanie
narodowej tradycji, kultury
czy języka.



Marta P. III a



Ewelina M. III a

Emilia A. III a



Przypowieść

Pan Bóg uśmiechnął się i wtedy powstała
ziemia,
podobna do jabłka złotego i do zwierciadła
przemian.
Po niej powoli się sączą zwierząt dojrzałe
krople
wstępując z wód w powietrza - drgające
srebrem - stopnie.
A śpiew najcichszego z ptaków zamienia się
w miękki obłok
i wtedy powstają chmury do ziemi i gwiazd
podobne.
Więc knieje do mórz przychodzą i kładą
włosy na wodę
i wtedy fale się barwią na kolor dojrzałej
jagody.
Światło przenika do ziemi, a ziemia blask
przygarnia;
bory wrastają w powietrze, powietrze od
lasów - czarne.
Zwierzęta wnikają w korę, a kora porasta
życie
i niewidzialne, w przestrzeni, wiruje ziemi
odbicie.
Wtedy są wszystkie kolory, każdy od innych
różny,
które są wszystkie te same pod szklaną
kopułą próżni.
I zafrasował się Bóg, że sam swych dzieł nie
ogarnie,
więc cisza złożyła się w fałdy, a światło stało
się czarne
i z ciężkich kowadeł gór rosły łodygi
ogniste,
a gromy w wysiłku kuły, zmarszczone w
groźnym namyśle,
aż się wykrzesał z kuźni pod niebo od huku
białe
z chmur i ziemi ulany - człowiek ciemny i
mały.

Teraz uśmiechnął się Bóg i we śnie znużony
oniemiał,

i do dziś błądzi wśród grozy człowiek
ciemny jak ziemia.

Krzysztof Kamil Baczyński
14 XI 41 r.

Zbigniew Herbert, Przesłanie Pan Cogito

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na
kolanach
wśród odwróconych plecami i obalonych w
proch

ocalałeś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź
odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak
morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra
Pogarda
dla szpiclów katów tchórzy oni wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzuca grudę
a kronik napisze twój uładowany życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy
przebaczać w imieniu tych których
zdradzono o świcie

strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany czyż nie
było lepszych
(...)

Bądź wierny Idź